



SKRZYDLACI

Płk. Baran opowiada o swoich walkach w obronie Hiszpanii

Po niedawnym spotkaniu z pilotami dywizjonu 317, a następnie z pilotem wojskowym i autorem książek o tematyce lotniczej, Bogdanem Arcem, harcerze ze szkoły nr 7 w Jeleniej Górze gościli u siebie w dniu 11 bm. płk. Barana, jednego z członków I Międzynarodowej Brygady, która brała udział w walkach o niezawisłość Republiki Hiszpańskiej.

Na wstępie płk. Baran wyjaśnił młodzieży przyczynę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, a następnie opowiedział o powstaniu Republiki, okrucieństwach faszystów i ogromnym bohaterstwie żołnierzy Międzynarodowej Brygady. Wspominał również o Polskiej Brygadzie oznaczonej najwyższym odznaczeniem wojskowym przez rząd młodej Republiki oraz o gen. Świerczewskim.

Nie sposób tu pominąć, że płk. Baran był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się na apel Republiki Hiszpańskiej, i że za swój duży wkład w walkach o wyzwolenie otrzymał szereg wysokich odznaczeń.

W ramach najbliższych sobotnich wieczorków dyskusyjnych harcerze spotkają się z kpt. Sawickim, który wygłosi gawiedź „Operacje, które przyniosły wolność Polsce” oraz kpt. Koniecznym, mającym zapoznać harcerzy z najnowszymi osiągnięciami lotnictwa.

Poza tym harcerze przysięgną wieczór dyskusyjny o Indonezyjskiej wystawie poświęconej Indonezyjskiej chodowcy. Tu warto dodać, że z „ślódek” nawiązali z czechosłowackim ośrodkiem masyjnym i utrzymują żywą pendencję z młodzieżą czechką i angielską.

DEWIZA DRUŻYNY
„W górę jak orły, na dół jak lwy”

MARSZ DRUŻYNY
Lotnicy my harcerska wiara
Lecimy w świat z podniebnych dróg
Nie strasza nam żadna wichura,
Bo Stasio Skalski jest wśród nas.

My bawne ptaki
Los już mamy taki,
Ze dziś jesteśmy tu
A jutro w szlak gwiazdzystych dróg
Dziwienstwa nasza jest drużyna,
Która pragnie zdobyć świat.
Lecz my pragniemy zdobyć serca,
Naszych przyjaciół z błękitnych dróg.

LEGITYMACJA HARCERSKA
NR 43

Dh. Kowal Tadeusz

jest członkiem 19 Jeleniogórskiej Lotniczej Drużyny Harcerzy im. DYWIZJONU 317 pod patronatem płk. Stanisława Skalskiego

Jelenia Góra, dn. 24.XI. 1960 r.

DOWÓDCA
WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Warszawa, dnia 25 listopada 1961 r.

19 Lotnicza Drużyna Harcerska
im. "317 Dywizjonu Myśliwskiego"
Jelenia Góra

Szanowni Koledzy!

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za dyplom uznania, który otrzymałem od Waszej drużyny. Sprawił mi on prawdziwą przyjemność.

Jednocześnie dziękuję za zaproszenie na Wasze święto i życzę pomyślnych obchodów oraz jak najlepszych wyników w Waszej pracy nad poznawaniem tajemników lotnictwa.

Łączę lotnicze pozdrowienia

DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK
Gen. dyw. pl. Jan FLEXY-BIBLECKI





Uskrzydleni harcerze

W Krakowie odbyły się Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających zorganizowane przez Referat Lotniczy Głównej Kwatery Harcerstwa.

Jelenia Góra reprezentowali harcerze z 19 Lot. Drużyny im. Dyzwizjonu 317, druhowie: Marek Bielecki, Stanisław Górecki i Mieczysław Śmolec.

W konkurencji modeli A-1 Marek Bielecki zdobył po ciężkiej walce z reprezentacją Poznania, Torunia i Krakowa 3 miejsce, wyprzedzając powyższe ekipy. Młoda harcerska reprezentacja po ciężkich bojach wywalczyła 7 miejsce otrzymując dyplom oraz zdobywając 1 miejsce w województwie wrocławskim.

Obecnie harcerze z 19 Lotniczej Drużyny otworzyli własną modelarnię lotniczą, samorządnie zorganizowali ekipę instruktorów modelarskich i w bieżącym roku planują zdobyć co najmniej 10 odznak modelarskich brązowych oraz około 20 odznak 3 kl.

„Taś”



Oby lubią, z całego świata - ja harcerze - ja wawotanie mi:
„Dzień her pyjaimi jest
drużin straconym”
chm Krau

marcin 1958



WYCYNOWA SZKOŁA SZYBOWCOW

A. P. R. L.

JEZÓW SUDECKI pow. Jelenia Góra
Telefon Jelenia Góra 30-57 i 37-27

Konto Bankowe: N. B. P. i Oddział Miejski
Jelenia Góra 16-13-9-283

Kochanym, Miłym i Pracowitym
Druhom z 19-tej Jeleniogórskiej
Lotniczej Drużyny Harcerskiej
im. Dzw. 317

Zięse z Nowym Rokiem jak najwielkiego
rozwoju, dużo pomysłów, lotów i sukcesów
ku Chwale Ojczyzny.

Oby dźbiecie kroczyli z siłą i
podniebniem „per aspera ad astra”
na wzór bohaterów
Dyzwizjonu 317

Wzmacniaj!

Jezów Sud. w czasie obrotu
zimowego, dn. 5.I.1959

KIEROWNIK
Wycynowej Szkoły Szybowni
w Jeleniu Sud. 1958
Mgr Inż. Stefan Danielewicz

BZPT 2-22 1 57 druk. A-4 500 sztuk



Warszawa, dnia 2/ stycznia 1960 r.

Komenda Szczępu Commandosów
przy Zarządzie Powiatowym LPŻ
Jelenia Góra
ul. Wzgórze Kościuski 6

Przebieżetowiec

TYGODNIK AKTYWU LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

ROK IV WARSZAWA 29 LISTOPADA - 5 GRUDNIA 1959 r. NR 48 (100)

KOMANDOSKI RAJD

DO SAMEGO rana Sztab Szczępu Komandosów im. Jerzego Szajnłowicza przy ZP LPŻ w Jeleniej Górze rozbrzmiewał gwarem wielu głosów. Radioperatorzy sprawdzali po raz setny gotowość swoich radiostacji do pracy. Zwiadowcy przymierzali laski i panterki, ladowali na „Gaziki” pontony.

Godzina 8.00. Padają słowa komendy. Szereg chłopów ubranych w panterki, ze srebrnymi skrzydełkami husarskimi na czarnych beretach, zastępuje w bezruchu. Miarowym krokiem podchodzi do Szczępowego „Tuda” — Andrzej Kowalecki i składa raport: — Szczęp gotów do zadania.

Prawie stuosobowa grupa chłopów bierze dziś udział w zajęciach taktycznych. Zdobnie próbną na drugi stopień komandoski.

Zadanie brzmi:
Derant komandosów wy-

Góry z zadaniem zniszczenia oznaczonych na szkiecach obiektów strategicznych. Po wykonaniu zadania każdy z 5-osobowych patroli natychmiast łącznie z bazą (otrzyma dalsze polecenia).

Akcja zaczyna się od Szklarskiej Poręby i Karpacza. Stąd poszczególnie patrole, już pieszo, mają dostać się w okolice Perły Zachodu meldując po drodze spostrzeżenia do centrali sztabu.

Zadanie nie jest łatwe. Rozjemcy (funkcyjni Szczępu oraz starzy jego przyjaciele — oficerowie z OSR tech.) pilnie patrolują w autach główne drogi wiedzące do celu. Dostrzeżeni przez nich uczestnicy akcji mogą się pochwycić z marzeniami o stopniu komandoskim — wypadają z gry.

Centrala sztabu akcji przyjmuje co chwila raporty o noszących patroli. W eterze krążą się meldunki i rozkazy.

nr 7 przedostał się w okolice Wzgórza Kościuski koło Perły Zachodu. Chłopcy ze Szklarskiej Poręby dotarli autostopem ukryci pod workami ze szmatami do Remizy. Stamtąd bocznymi drogami doszli na miejsce. Radiotelegrafista patrolu był przez cały czas w stałym kontakcie ze sztabem. Teraz otrzymuje dla patrolu rozkaz maszerowania na wskazany azymut. Przy końcu drogi spotykają się z łącznikiem, który wskazuje miejsce i środki przeprowadzenia akcji.

doniosły o podejrzanym ruchach w rejonie „prochowni”. Wzmocniono warty, lecz w tym samym momencie na wyznaczone chorągiewkami „obiekty strategiczne” poleciały granaty dymne oznaczające wykonanie powierzonego komandosom zadania. Jeszcze tylko zlikwidowanie sylwetek „nieprzyjacielskich” z kbk na strzelniczy (odległość 100 m) i na patrolu oczekuje gorący posiłek z kuchni polowej. Akcja oznaczona kryptonimem „komandoski rajd” — skończona.

Ten egzamin wypadł dobrze. Prawie wszystkie patrole wykonały swoje zadania. Na bluzach harcerczyckich, obok oznak strzeleckich, spadocichnowych, szwobocowych, żeglarskich, narciarskich pojawia się nowe. Na wielu rekawach przybicie sprawności specjalistycznych.

Obstawa „prochowni” i „magazynu broni” ma rozgorączkować...



OWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

gen. dyw. pil. Jan FREY-BIALLECKI



Komenda Szczępu Comandosów
im. Jerzego Szajnłowicza
przy Zarządzie Powiatowym
L.P.Ż.
w Jeleniej Górze.
ul. Wzgórze Kościuski Nr.

dydział Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodów
ciawiu zawiadamia, że Komisja Egzaminacyjna przybędzie
niu 17 stycznia 1960 r.

Przebieżetowiec

TYGODNIK AKTYWU LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

4 - 10 PAZD



ZWYCIĘSKI SZCZEP KOMANDOSÓW

JELEŃ GÓRA. Odbłyły się tu Powiatowe Zawody Kościuszkowskie, zorganizowane przy aktywnej pomocy Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej oraz Jednostki KBW.

Najlepiej wypadła reprezentacja „Szczępu Komandosów” przy ZP LPŻ. Kolejczy: Mike, Kowalski, Zadorecki, Podsiadło i Serwiński. Zajęli pierwsze miejsce. Po zakończeniu zawodów oficer Byrski w imieniu wojska oraz prezes ZP LPŻ — kol. inż. Fronio podziękowali zawodnikom za zdyktowanie i prawdziwie sportową atmosferę na zawodach.

1. Podanie o udanie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych
Sternał Karol urodz. dnia **1.1.1940**
(nazwisko i imię)

Andrzej (imię ojca) i **Karolina** (imię matki) z domu
zamieszkały w **Jeleniej Górze** gromada
powiat **uczeń** ulica **Osiedle Robotnicze 4**
zawód **uczeń** wykształcenie **przedpoborowy**
stosunek do służby wojskowej **przedpoborowy**

Posiadam pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii
udane przez
Proszę o udanie pozwolenia praktykanta, pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat.
Oświadczam, że pozwolenie nie zostało mi odebrane, ani też nie odmówiono udania. Jednocześnie załączam: 1. akt urodzenia, 2. dwie fotografie, 3. zaświadczenie zakładu leczniczego, 4. zaświadczenie o ukończeniu kursu.



Przy Szczepie Commandosów powstał Techniczny Ośrodek Szkoleniowy.

W ramach W/w ośrodka zorganizowanych zostało cały szereg kursów między innymi : Commandoski Kurs Samochodowo-motocyklowy

Jeszcze kilka wykładów dzieli kursantów od egzaminów państwowych.

Commandosi posiadają oceny dobre i bardzo dobre. Jednym z uczestników kursu jest szybowcowy mistrz świata w klasie standart Adam Witek.

Wykłady prowadzi świetny znawca zagadnień technicznych i przepisów ruchu inż. Cybulski.

Commandoski kurs radiooperatorów

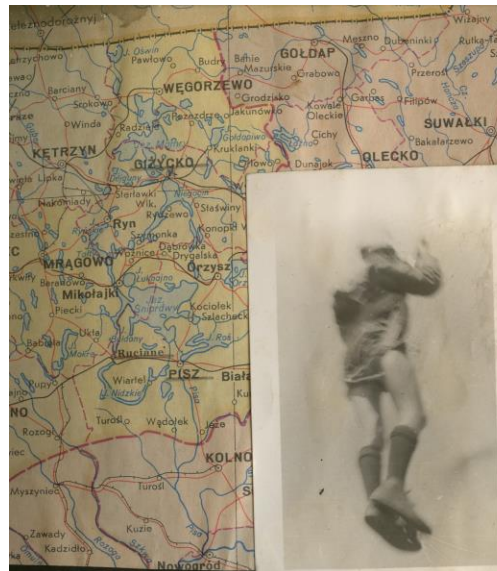
Kursanci zakończyli wykłady z elektrotechniki, przerabiają obecnie radiotechnikę i praktyczne zajęcia na radiostacjach naziemno-odbiornych. Kurs W/w zaliczony jest do kursów b.dobrych.

Wykładają: mjr.inż. Głapka, kpt.inż. Skierski.

W miesiącu lutym cały Szczep Commandosów przerabiać będzie teoretyczny kurs żeglarski.



...ieliż 3 jednostki
Szczepu na Mazurach.
...zastępy: Si 8 otrzymają
...dzielony dla zastępy
...pracować będzie
...poł trytonimem
...zaczęją na kursy
...h państwowych.



Na przelaj

HARCERSKI TYGODNIK ILUSTROWANY



SPÓD ZNAKU SZACHOWNICY

19 Jeleniogórska Drużyna Lotnicza im. Dywizjonu 217 obozowała tego lata nad jeziorem Beldany k. Rucian.

W ciągu wielu nocy warta musiała ploszyć smiałków, którzy wzięli się podejsz harcerzy spod znaku szachownicy.

Fot. HSI Szczepu Lotniczego, Jelenia Góra





Harcerze w drużynie w Jeleniej Górze, szkolący się w specjalności lotniczej, postanowili aby patroliem ich drużyny został jeden z czołowych naszych lotników myśliwców z września 1920 r. oraz z okresu „walki o Anglię” — mjr Stanisław Skalski. Mjr Skalski, jak wiadomo, pod bezasadnymi zarzutami był w swoim czasie aresztowany. Następnie przez kilka lat przebywał w więzieniu. Po rehabilitacji — powrócił do służby w lotnictwie. Sładawno odwiedził „swoją” drużynę, zaproszony na uroczyste przyrzeczenie. Składający przyrzeczenie druhowie i druhny z jego rąk otrzymali krzyże harcerskie. Na zdjęciu z lewej — mjr Skalski w bratnim kręgu swoich przyjaciół. U góry: każdy orzyskie musi zdobyć autograf „patrona”... Fot. W.A.P.

MJR. SKALSKI W „SWOJEJ” DRUŻYNIE



Przyjemnie jest otrzymać Krzyż Harcerski z rąk bohatera drugiego wojny światowej, że jest nim mjr. Stanisław Skalski — b. członek 303. Dywizjonu. Na uroczystość Przyrzeczenia zaprosił Skalskiego 19 lotnicza DH z Jeleniej Góry. Fot. St.

NA PRZEŁAM
HARCERSKI TYGODNIK ILUSTROWANY

Drużyna 10
NR 10 (10.) 31 MAJA 1957 CENA 2 Zł



SZKOŁA ORLĄT

Wysoko, pod chmurami. Jeden za drugim płyną odrzutowce. Srebrnymi skrzydłami błyszczą w słońcu, wyszereżują się w górę na kształt rakiety — i znikają. Na skrzydłach widać białoczerwone szachownice. To szybsi od dźwięku piloci wojskowi, współcześni spadkobiercy pięknych tradycji polskiego oręża.

Adam Witek — aktualny Mistrz Świata w kl. Standard



Jerzy Popiel — wielokrotny Mistrz Polski w szybownictwie



CZOŁEM DRUHOWIE Z 19 LOTNICZEJ DRUŻYNY HARCERZY
IM. DYWIZJONU 317!.

Bardzo Wam dziękuję za zdjęcia z życia Waszej drużyny,
jakie przesłaliście mi oraz za pozdrowienia.

Cieszę się, że nie zrażacie się trudnościami, jakie
napotykacie w pracy, a przełamujecie je z harcerskim
zapałem.

Myślę, że z Waszej drużyny wyrosną w przyszłości następcy
naszych sławnych pilotów. Pamiętajcie, że lotnictwo
wymaga ludzi odważnych, pełnych zapału, dzielnych w pracy
i szkoleniu.

Życzę Wam powodzenia w pracy nad uruchomieniem modelarki
i zajęć teoretycznych o szybowcach.

Sam byłem niegdyś harcerzem i wiem, że dla harcerzy nie
ma trudności nie do pokonania.

Kończąc, przesyłam Wam harcerskie pozdrowienie CZUWAJ!



ORLI JAGIEŁŁO

Wolnyto dala

Nr.

282



STAVIA 1910 PLO
Vchovné zřízení ČSTV
Inženýr Mila-Plo
RUV MLOV
dov. lidne

K budování a obraně vlasti buď připraven!

Pionýrské noviny

Týdeník ústředního výboru Československého svazu mládeže
25. srpna 1961 • Cena 30 haléřů • Ročník X • Číslo 34



CSRS



DOWÓDZTWO
WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK
Nr. 135/mi/39
31 01 1939 r.

Drużynowy 19 Lotniczej Drużyny Harcerskiej
Druh Konrad Mieczkowski

Jelenia Góra
ul. 1-go Maja 43 c/1

Drogi Druhu Drużynowy!

W związku z listem zawiadamiam, że nie widzę przeszkód
w nazwaniu Waszej miłej akcji lotniczej - zebrania wspomnień
pilotów, nawigatorów i mechaników 1 Lotniczej Dyw. Mieszanej krypto-
nimem "Tafla".

Dodaje, że sprawa adresów tych osób, o czym rozmawialiście
z wysłanym przeze mnie oficerem, jest w trakcie załatwiania.
Zostaną one Wam przekazane możliwie w krótkim czasie.

Mam nadzieję, że w niedługim czasie spotkamy się na Waszej
uroczystości, przy czym termin spotkania uzgodnimy roboczo.

Łączę lotnicze pozdrowienia

DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Jan Frey-Bielecki
gen.dyw.pil. Jan FREY-BIELECKI



O B Ó Z
LOTNICZY
19 - ki



Harcerze z 19-tki w czasie zajęć spadochronowych.

S ZKOLENIOWY o-
bóz lotniczy 19
Lotniczej Drużyny Har-
cerzy, który odbył się w
lipcu w Strzebielinie
Morskim zorganizowano
dzięki pomocy Aeroklu-
bu PRL i Referatu Lot-
niczego GK ZHP. Ponad

70 harcerzy z Jeleniej
Góry odbyło przesko-
lenie harcersko-lotnicze i
w bieżącym roku szkol-
nym zasilili drużyny oraz
zastępy lotnicze w
Szkarskiej Porębie, Ko-
warach, Łomnicy i Kar-
pacz.

Wielu druchów otrzy-
mało stopień młodzika,
wywiadowcy, sześciu zaś
zdobyło stopień cwicka
lotniczego. Na rekawach
zabysłi pierwsze spraw-
ności lotnicze: młodego
szybownika, spadochro-
nlarza, modelarza reduk-
cyjnego, kortonówkowe-
go itp.

Poza tym harcerze
zwiedzili Pomorze gdań-
skie, złożyli wizytę w
porcie marynarki wojen-
nej, studiowali historie
ziemi pomorskiej i lud-
ności kaszubskiej, urzą-
dzali kominki i ogniska
dla mieszkańców Strze-
bielina.

W oparciu o wysoko-
ną kadre powstanie w
Jeleniej Górze harcerski
ośrodek lotniczy, który
przy pomocy miejscowe-
go aeroklubu umożliwi
młodzieży uprawianie
sportu lotniczego.

Zdjęcie pamiątkowe z wycieczki do portu
marynarki wojennej.



wypoczynek

Jeleniogórcy harcerze organizują biwak na Mazurach dla dorosłych

Z bardzo ciekawą, a zarazem poży-
teczną inicjatywą wystąpił harcerze
z 19 Jeleniogórczej Drużyny Lotni-
czej, wybierający się w lipcu nad Je-
ziora Mazurskie. Po powrocie „zvia-
dowców” z woj. olsztyńskiego posta-
nowili oni w okresie wakacji, obok
swojego obozowiska — rozbić namioty
dla mieszkańców ziemi Jeleniogór-
skiej. Nawet problem wyżywienia kil-
kudziesięciu gości harcerze doskonale
rozwiązali, oferując im całodzienne
utrzymanie z kuchni pałowej w ce-
nie 25 zł od osoby.

Oferta spędzenia urlopu z harcerza-
mi spotkała się z dużym zaintereso-
waniem wielu mieszkańców Jeleniej
Góry. (Jar)



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO GŁÓWNA KWATERA HARCERSTWA

Warszawa, dnia 27 lutego 1959 r.

ul. Konopnickiej 6

tel. Sekretariatu 216142

tel. Centrali 211469

211753

211749

Nr 178/S/59

Na Nr

z dnia

Okr. spr.

Załączników

"Skrzydlate Skrzaty"
z 19 Lotniczej Drużyny Harcerzy
im. Dywizjomu 317

Jelenia Góra

ul. Okrzei 4

Z okazji Waszego święta życzę dużo radości,
pomyślnych wyników w nauce i powodzenia w pracy
harcerskiej.

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa

/Zofia Zakrzewska hm/

Druk. PIGO, Zam. 443. — 7.000 szt. Pap. piśm. biał.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

DOLNOŚLĄSKA KOMENDA CHORĄGWI

WROCŁAW, ul. Wita Stwosza 22/23

P II CM nr 1624-9-344

Telefon 83-10 i 38-75

Wrocław, dnia 24 lutego 1959 r.

19 Jeleniogórska Lotnicza

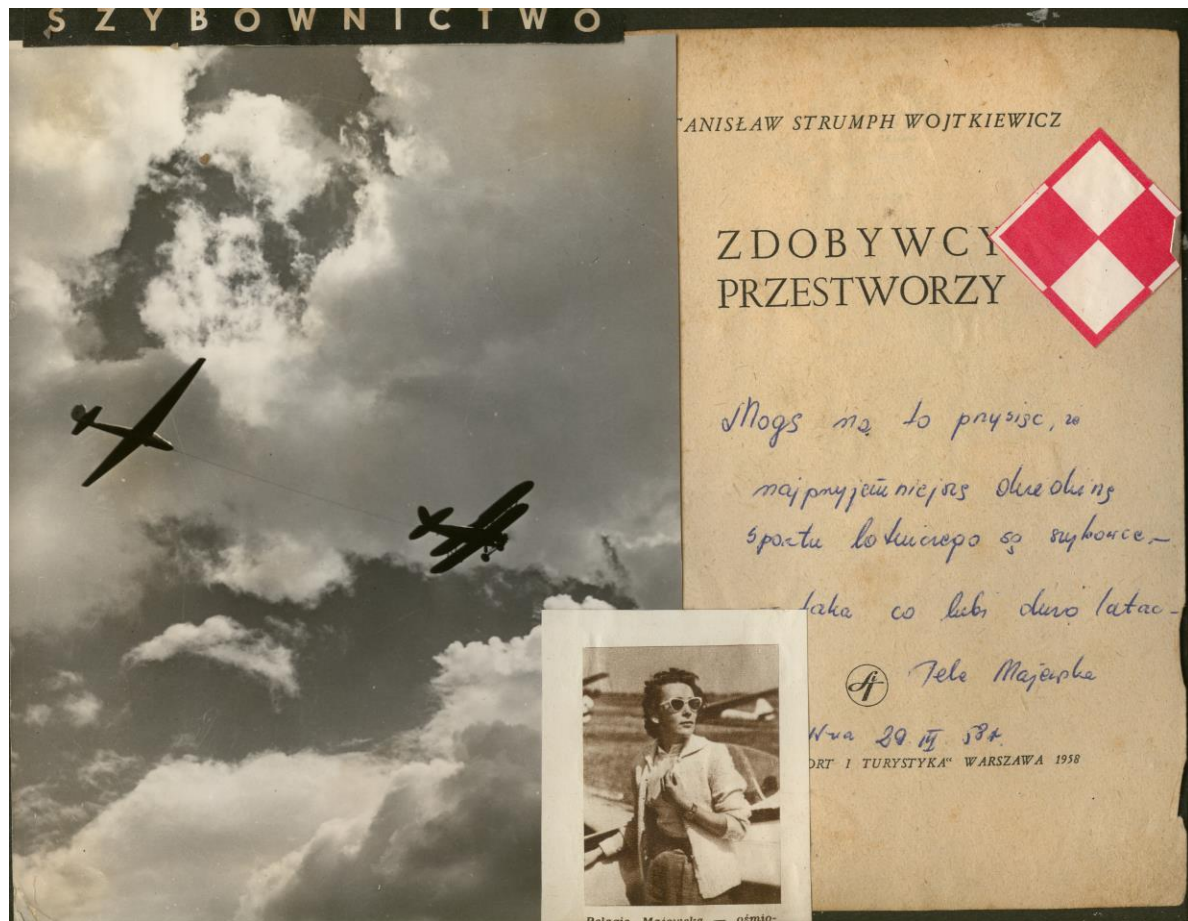
Drużyna Harcerzy

im. "Dywizjomu 317"

Sekcja Lotnicza Dolnośląskiej Chorągwi Harcerstwa
przesyła z okazji 3-lecia pracy Waszej Drużyny i pryncypa-
lnie serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych pomyślnych
wyników w pracy harcersko-lotniczej.

C z u w a j .

Kierownik Sekcji Lotn.



Harcerze z Jeleniej Góry biwakują nad jeziorami

Setki jeleniogórskich harcerzy i harerek znajdują się obecnie na obozach w najdalszych zakątkach Polski. Żyje im się tam wspaniale, przecztajmy zresztą co piszą do nas harcerze jeleniogórskiej lotniczej drużyny harcerskiej im. Dzwonjona 303.

— Biwakujemy w pobliżu wielkich jezior w Smolnym Kącie. Cudowne tereny, zwłaszcza, że piękna słoneczna pogoda kusi do zazywania kąpiele. Bez obaw, u nas każdy dobrze pływa, gdyż mamy codziennie kurs pływacki prowadzony przez doświadczonego instruktora Tadeusza Kowala, już 16 nas zdobyło karty pływackie, a postaramy się zdobyć je wszyscy. Poza kąpielą korzystamy z częstych wycieczek rowerowych i pieszych oraz bawimy się w wilków morskich mając do dyspozycji 8 kajaków, 2 pontony i szalupę. Ale pobyt na obozie to nie tylko zabawy i wycieczki. Staliśmy się również być czynni społecznie, niedawno np. zdarzyło nam się pomóc w biedzie około 20 turystom z Jeleniej Góry, którym udostępniłmy zwieźnienie okolicznych miejscowości. Czego to się nie robi dla „rodaków”.

W tych dniach ryzykuje się nam wielka atrakcja: jedziemy na pola Grunwaldu. Chyba rowerami, co będzie o tyle uzasadnione, że w czasie pobytu na obozie zdobyliśmy wszystkie rowerowe prawa jazdy.

Ale najprzyjemniej jest wieczorem, gdy siadamy wokół ogniska. Wów-

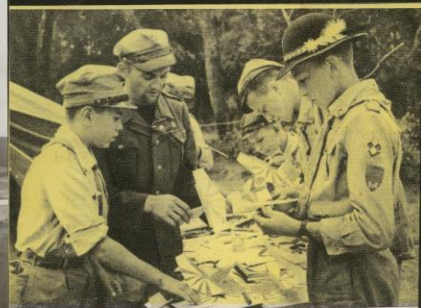
czas najbardziej odczuwa się czar życia obozowego. Rej przy ogniskach woda: druhowie Jerzy Rolski, Krzysztof Pilecki, Zbigniew Łukasik, Jacek Orłowski, którzy zawsze, piosenkami czy opowiadaniem, potrafią przegnać nudę.

Obóz harcerski to naprawdę najlepszy odpoczynek w czasie wakacji. Naszym „patronem”, oficerem z OSR — kpt. Koniecznemu, kpt. Sawickiemu, kpt. Woźnemu oraz pracownikom PKC-towarowa składamy więc tą drogą serdeczne podziękowanie za pomoc w organizacji naszego obozu. Jednocześnie podziwiamy naszych rodziców i przyjaciół.

(K)



...Plonie ognisko a przy nim... Jakże przyjemnie gawędzić o przygodach wielkich lotników



Wielu słynnych konstruktorów lotniczych zaczynało tak jak ci sympatyczni harcerze z drużyny lotniczej



W PRZEDSZKOLU
LATANIA



ZHP

Zaproszenie





Przyjęcie 19 Lot. Druż. Harcerskiej
w Jeleniej Górze

Drużyna Łobuzów
im. Druż. 317 (młodzi
mistrzowie olimpijści)
z inżynierem śmigła
rowozijn

Jan Kaim

lipiec 1958 r.



19 Lotnisk Drużyna Harcerska
w Dylewcu 317 krigidy by
harcerskie autor.

Baldur Ant.

Dobranie, 22. VI. 1958

W PODNIEBNEJ CHWALE





Dowódca Wojsk Lotniczych i OPL OK gen. dyw. pil. Jan Freg-Bielecki oczekuje wraz ze swoim sztabem na przelot myśliwskiej „taflki”. O precyzji przelotu decydować będzie ułamki sekund.



PRYZRZECZENIE W 19 LDH

Dnia 23 lutego br. 19-ta Lotnicza DH im. Dywizjonu 317 w Jeleniej Górze obchodziła uroczystość 17-lecia powstania Dywizjonu 317 oraz rocznicę założenia drużyny. Uroczystość poprzedził capstrzyk. Podczas uroczystości — na którą przybyła Komenda Hufca, kpt. T. Guziak z 317 Dywizjonu w zastępstwie ppłk St. Skalskiego oraz jedna z drużyn — składało przyrzeczenie 30 druhien i druhów. Gawędę prowadził dła. płm. Jaworski. Kominek harcerski urozmaiciły śpiewy i pokazy. Na zakończenie odbyła się wspólna herbatka.

W ubiegłym roku na przyrzeczenie przyjechał do 19-tki opiekun drużyny ppłk Stanisław Skalski, z jego rąk harcerze otrzymywali krzyże.

Drużyna liczy 70 harcerzy, w tym 25 powyżej 16 lat. W lecie drużyna zamierza urządzić obóz sztybowcowy i modelarski w Złotoryji.

Na zdjęciu: Ppłk Stanisław Skalski na przyrzeczeniu w 19-tej Jeleniogórskiej Lotniczej Drużynie Harcerzy — w ubiegłym roku.

Foto: S. Iwan — WAF



Z TECHNIKĄ ZA PAN BRAT





WIELKI DZIEŃ W DRUŻYNIE

19 drużyna lotnicza z Jeleniej Góry przeżywała dni pełne niepokoju.

— Odpisze, czy nie odpisze? — zapytywali siebie druhowie. Chodziło o to, że drużyna zwróciła się do mjr. Skalskiego z prośbą, aby zechciał objąć patronat, i teraz czekała na odpowiedź. Któregoś dnia, na zbiorze druż Mieczkowski wyciągnął list. Wszyscy od razu domyślili się, kto go przysłał.

„Moi drodzy przyjaciele — pisał mjr. Skalski — pod żadnym pozorem nie mogę Wam odmówić — zgadzam się. Przyjmuję ten wielki zaszczyt nie ze względu na moją własną osobę, lecz przede wszystkim w imieniu tych naszych lotników, którzy walcząc o Polskę pod różnymi szerokościami geograficznymi i na różnych frontach drugiej wojny światowej okryli chwałą polskie skrzydła!”

Wielu odeszło — zginęli w imię najświętszej sprawy — wolności narodu polskiego. Niech będą dla was symbolem największego poświęcenia i obowiązku!

Jeśli kiedyś przywdziejecie mundur polskiego lotnika, bądźcie godni tradycji polskich skrzydeł...”

Wasz Stach Skalski

Ze zdwojonym zapalem drużyna zabrała się do pracy. I któregoś dnia wszyscy wyszli na peron, aby przywitać drogiego Gościa, który przyjechał, aby odebrać przyrzeczenie od drużów swojej drużyny.

W kilka godzin później zebrano się na wyznaczonym wzgórzu pod Jelenią Górą. Mjr. Skalski stanął przed frontem drużyny i krótko, ser-

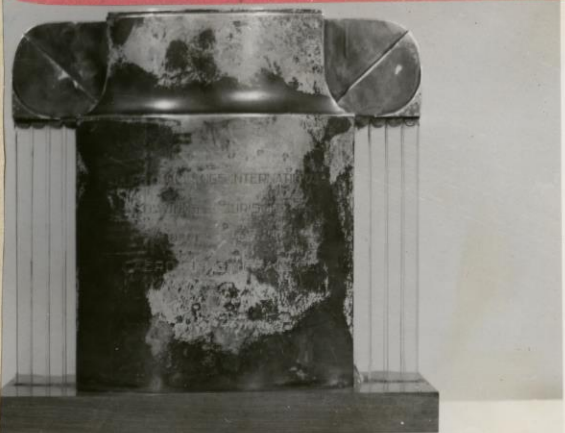


Na mundurze mjr. Skalskiego widnieje także harcerski krzyż

decznie przypomniał druhom, by nosząc na chustach biało-czerwoną szachownicę, znak polskiego lotnictwa, nigdy go nie spłamili.

Po kolei zbliżyły się grupki młodzików do sztandaru. Każdy z nich kładł palce na drzewcu i składał przyrzeczenie, a potem odbierał krzyż harcerski od mjr. Skalskiego. Kiedy odeszli ostatecznie, nieoczekiwanie z szeregu wystąpił jeden z drużów i po chwili na klapie munduru mjr. Skalskiego widniał także harcerski krzyż...

MOUSEION



Modelarstwo

CEDR I INNE DRZEWA

Cedr, własną swą piękną nazbyt wbit w pychę. Uznał rosnące wkoło drzewiny za liche. I kazał je usunąć; przyszedł wiatr i tchnieniem, Nie wstrzymanym przez nie, zwałił cedr z korzeniem.







WYSTAWA LOTNICZA W DOMU DZIENNIKARZA W WARSZAWIE

AEROKLUB Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wspólnie z Klubem Publicystów Lotniczych SDP zorganizował wystawę lotniczą. Wystawa otwarta została 21 listopada i czynna będzie do 8 grudnia br. w kulisach Domu Dziennikarza w Warszawie, przy ul. Foksa 3/5.

Główny akcent wystawy stanowią prace znanego fotografa lotniczego Bernarda Kosszewskiego. Wystawa obejmuje również historyczny rys polskiej prasy lotniczej. Znajdujemy tam wydawnictwa o okresie międzywojennego i współczesnego oraz bardzo cenne unikatki lotniczej prasy podziemnej z lat okupacji. Specjalną pozycję stanowią jedno z pierwszych tego rodzaju publikacji na świecie — oryginalne wybitnych dzieł o rakietnictwie generałów Siemieniowicza i Bema. Stanowią one cenny akcent w części ekspozycji poświęconej technice rakietowej, a szczególnie pracom Doświadczalnego Ośrodka Rakietowego Aeroklubu PRL w Krakowie. Na wystawie można zobaczyć maskiety pierwszych polskich

rakiet wystartowanych na Pułstynie Błędowskiej. Część wystawy poświęcona jest m. in. modelarstwu lotniczemu. Ciekawym eksponatem jest tam piękny model redukcyjno latający samolotu Bristol „Britannia”. Jakby pewnym podsumowaniem sukcesów polskiego lotnictwa na arenie międzynarodowej są zdobyte przez naszych lotników nagrody. W tej części wystawy znajdują się niedawno rewidynkowane ze Stanów Zjednoczonych — puchar Challenge’a i Gordon-Benneta. Pokazano również dwa medale Lilienthala uzyskane przez Tadeusza Górę i Felację Majewską. Atrakcją dla zwiedzających wystawę są projekcje filmów lotniczych. W zestawie filmów krótkometrażowych zobaczyć można filmy realizowane przez Aeroklub PRL. Fotoreportaż z tej interesującej wystawy zamieścimy w następnym numerze. (2)

Zdjęcie wyżej: W dniu otwarcia wystawy. Foto: St. Jaske



KULKA ŚNIEŻNA

Stoczywszy się ze śnieżnej góry, kulka śniegu
O tyleż wielkość swoją pomnożyła w biegu.



OLSZTYN

Las płonie

I bóg 19 drużyny harcerskiej z Jeleniej Góry (m. Dywionu 377 nad jeziorem Śniardwy. Na motorze wpada leśniczy:

— Druhy! Puszcza się pali!

Komendant obozu natychmiast ogłasza alarm. Dwunastoletni chłopcy chwytają popleszenie za saperki i toporki. — Biegna nagraną przez słońce leśną drogą. Podążam za nim ubrany jedynie w aparat fotograficzny. Po chwili zostają w tyle. Przez drogę przebiegają splonzone zające. Błądzą zbył długo po lesie i przychodzą w chwilę po tym, gdy katastrofa została już zażegnana.

A pali się młody, kilkunastoletni las. Ogień sięga już do gałęzi. Pierwsi na miejscu wypadku znaleźli się właśnie harcerze z XIX drużyny Jeleniogórskiej. Przebiegli oni w tropikalnym upale (34° w cieniu) pięć kilometrów i natychmiast ruszyli się między płonące podszycie i gałęzie. Kilku z nich odniosło dotkliwe oparzenia: sam komendant obozu Konrad Mieczkowski półprzytomny, reszta się wydobyła się z płonących drzew. Jacek Hujak oparzył sobie dotkliwie nos, dzieł nie spisał się Andrzej Orłowski.

Pierwsze stadium pożaru było bardzo groźne. Odyby omdla nie udało się zlokalizować, cała piękna Puszcza Piska mogłaby stanąć w płomieniach. Kto wie, więc, czy poświęcenie młodych harcerzyków nie przyczyniło się do uratowania setek, ba tysięcy hektarów lasu.

W kilka minut po moim przyjeździe między ludzi, którzy odpoczywali na brzegu drogi, wpadł spoczęny motocyklista.

— Znowu pali się las o jakieś osiem kilometrów stąd. Predko trzeba jechać ratować. Ludzie staniając się na nogach wtrącają się na ciętarce.

Wracam pieszko nad jezioro. Po drodze mam nieprzyjemne uczucie, że może gdzieś blisko mnie przemyka się łasaczakowiec z zapalnikami czy białym fosforem, który chciał zniszczyć Puszcę Piską, bo pożar według zdania nadsłuchującego wybuchł jednocześnie w trzech miejscach.

— Kto woła podwójną porcję kompotu, a kto pochwałę przy raporcie — pyta wieszczerem druh komendant.
Wszyscy woła pochwałę w raporcie. Co tam smakowały.
A zarnist kompotu kąpiel w chłodnych falach jeziora.
— Brawo druhowie!

Tekst i zdjęcia: J. G.

SŁOWO POLSKIE

Rok XVII. Nr 291 (4769)
Wyd. AB

WROCŁAW
sobota, 9 grudnia 1961 r.

Dziś 4 strony
Cena 50 groszy

Notatnik jeleniogórski

Przyrzeczenie harcerzy szczerp
lotniczego im. Dywizjonu 317
odbędzie się dziś w Garnizonowym Klubie Oficerskim, Uroczystość rozpocznie się o godz. 17.



Gen. dyw. pilot Jan Frey-Bielecki — Dowódca Wojsk Lotniczych i OPL OK. Kandyduje na posła w Rybniku, w okręgu wyborczym nr 27.



Aeroklub

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
afiliowany do
Fédération Aéronautique Internationale

Warszawa, dnia 25 listop. 1961 r.
ul. Krakowskie Przedmieście 55, tel. 67670, 65741, 62021-4
Adr. Telegr: POLAERO—Warszawa

19 Lotnicza Drużyna Harcerzy
im. 317 Dywizjonu Myśliwskiego

Jelenia Góra
ul. Okrzei 4

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Waszą miłą uroczystość harcerską, w której całym sercem chciałyby z Wami uczestniczyć.

Niestety moje obowiązki służbowe nie pozwalają mi na spotkanie z Wami.

W związku z powyższym życzę owocnych obrad i przesyłam serdeczne pozdrowienia dla wszystkich uczestników spotkania.

Z lotniczym pozdrowieniem

St. Inspektor Wysokość Aniolotowego

W. Skalski
(Wacław Skalski — instr. pil.)

Drużyna harcerska im. „Dywizjonu 317”

Harcerze 19 Jeleniogórskiej Drużyny im. „Dywizjonu 317” otrzymali niedawno list od dowódcy wojsk lotniczych generała dywizji Jana Frey-Bieleckiego, który pisał, iż z przyjemnością godzi się na przyjęcie honorowego członkostwa 19-ki. Znajomość Jeleniogórskich harcerzy z gen.

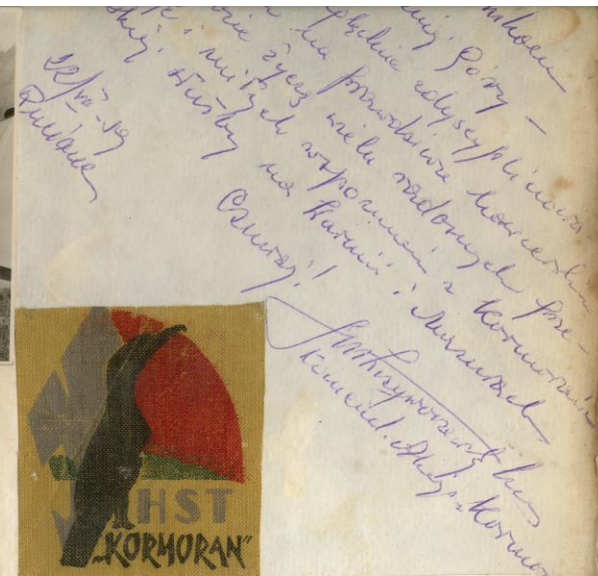
dyw. Janem Frey-Bieleckim datuje się od roku 1937, kiedy to dowódca wojsk lotniczych podejmował delegację 19-tej drużyny u siebie. Aby uczcić to niewątpliwie wielkie wydarzenie w życiu drużyny, harcerze 19-ki przygotowują rajd samochodowo-motocyklowy szlakiem żołnierskim i Dywizji Mieszanej Lotnictwa. Celem 36-dniowego rajdu będzie zebranie danych historycznych o przeszłości powstania naszego lotnictwa i popularyzacja sportów lotniczych wśród młodzieży.

Honorowi Goście

gen. dyw. pil. Jan Frey Bielecki
plh. inż. Wacław Kazimierski
plk. pil. Stanisław Skalski
mgr Zbigniew Doroszewski
Ob. Władysław Kurbiel
Ob. Michał Prokopiał
Ob. Janina Hryniszyn
kpt. pil. Tadeusz Guzdek
kpt. pil. Marian Cholewna
kpt. Władysław Konieczny
Kpt. Konrad Woźny
Kpt. Tadeusz Sawicki



19 Jel. Lotnicza drużyna harcerzy dywizjonu 317
w Jeleniej Górze



HISTORIA 19 LOTNICZEJ DRUŻYNY:

- 19. V. 1957 r. — Pierwsze przyrzeczenie harcerskie na ręce plk. Stanisława Skalskiego.
- 28. VII. 1957 r. — Pierwszy obóz w Szklarskiej Porębie.
- Grudzień — styczeń 1957/58 — Zimowisko w Sobieszowie.
- 28. VII. 1958 r. — Drugi samodzielny obóz drużyny w Strzeliźnie morskim (Kaszuby). Obecnymi 70 harcerzy.
- Sierpień 1958 r. — Pierwszy harcerz naszej drużyny zdobywa III klasę szybowcową (dh Andrzej Zadarecki).
- 1958/59 — Zimowisko lotnicze w Jeleniej Górze (40 harcerzy).
- Czerwiec 1959 r. — Udział w Zlocie Chorągwi Dolnośląskiej.
- 29. VII. 1959 r. — III obóz drużyny w Karwiku (Mazury). Udział w Akcjach Warmia i Mazury — Kormoran (60 harcerzy).
- 1959/60 — Zimowisko w Wyczerwonej Szkole Szybowcowej. Popularyzacja lotnictwa wśród zimowisk harcerskich.
- Styczeń 1960 r. — Zakończenie kursu samochodowo-motocyklowego drużyny przez 30 kursantów.
- 10. luty 1960 r. — Wzięcie sztandaru dla drużyny.
- 29. VII. 1960 r. — Obóz drużyny w Rucianach (Mazury). (60 harcerzy).
- Sierpień 1960 r. — Udział w Ogólnopolskim Rajdzie Harcerskim w Karkonoszach.
- 11. X. 1960 r. — Zdobywanie III miejsca na Ogólnopolskim Turnieju Harcerskim Drużyn Lotniczych w Warszawie.
- 20. II. 61 r. — Drużyna obchodzić będzie 5-lecie drużyny oraz 20-lecie powstania Dywizjonu 317.

160 TERMOPIL

KIEDY 17 września 1939 r. niemieckie oddziały zmotoryzowane zbliżyły się krótką drogą do Lublina, uderzył w nie nagle gęsty, chociaż bezładny, ogień karabinowy. Jeszcze chwila... i na srobie ukazały się ciężarówki oraz pocztowe czerwone autobusy komunikacji miejskiej. Samochody zatrzymały się, wyskoczyły z nich grupy studentów, harcerzy, robotników. Jak burza uderzyli na bagnety prosi na zmieszanych niespodziewanym kontratakem Niemców. Ci nie wytrzymali natężenia. Niemieckie samochody zawróciły i oddały ogień przez panterki odjeżdżając w kierunku Kraśnika.

Dwa dni bronili ochotnicy lubelscy swojego miasta przed załutymi w stal oddziałami Wehrmachtu. I choć nie mieli przynocny, dali wspaniały dowód bohaterstwa i poświęcenia. Nieco wcześniej grupa harcerzy z Puław usiłowała powstrzymać formację Wistę, złożyli niemieckie, a mieszkańcy Bilgoraja likwidowali hitlerowskich dywersantów, którzy sprawili krwawą klanję taborem cofającej się do Puszczy Solskiej Armii „Kraków”.

Masowy udział ludności cywilnej w walce z hitlerowskim najeźdźcą, której najwyższą formą była stworzona z inicjatywy komunistów i lewicy PPS Brygada Robotnicza Obrony Warszawy – to charakterystyczna cecha kampanii wrześniowej 1939 roku. W co najmniej 160 miejscowościach ludność cywilna zorganizowała walkę, wstrzymała i upartą samobronę, którą opierała życiem znaczną część uczestników. Hitlerowcy nie spodziewali się, że na drogach swojej ofensywy napotkają naród pod bronią. Toteż mieli nieokrutnie. Plutony egzekucyjne Wehrmachtu i towarzyszące im tw. „Einsatzgruppen” (specjalne formacje policji bezpieczeństwa) dopuściły się wielu mordów na bohaterach obroncy polskich miast i miasteczek.

Armia „Poznań” opuściła bez walki Wielkopolskę, ciągnąc ku tragicznym pojedywnikom nad Bzurą, ale ładobodzące jej bludem wojska niemieckie speksywały w miastach i miasteczkach załuty opór. Stawili go na pół uzbrojone kompanie Obrony Narodowej, zorganizowane przez byłych dowódców powstania wielkopolskiego i drużyny harcerzy. Walki toczyły się w Gnieźnie, Ostrzeszowie, Jarocinie, Kaliszu, Kościanie, Wągrowcu itp. Szczególnie sława okryła się harcerzami z Zbąszczyń, które razem z jakimś plutonem piechoty stawały długie i uparte opór batalionowi Wehrmachtu.

W odwet za opór hitlerowcy urządzili w Wielkopolsce krwawy pogrom ludności cywilnej. Początek dała 38 dywizja piechoty Wehrmachtu von Brisen, która natychmiast po zajęciu Kalisza urządziła tam 4 IX rzeź cywilnej ludności. Na podkreślenie zaskującego faktu, że aby zniszczyć broń Kalisza grupę robotników i harcerzy, generał von Brisen musiał wprowadzić do boju artylerię.

W co najmniej 10 miejscowościach na Górnym Śląsku Związek Powstańców i Komenda Chłopskiej Harcerzy zorganizowały długą upartą obronę. Toczyły się walki w Katowicach, Chorzowie, Rybniku, Pasieczyźnie, Tychach Gostyni. Łącznie w tej ostatniej miejscowości organizatorami samobrony byli bracia Jan, Józef, Paweł i Teodor Pająkowie, aktywni działacze KPP. Nie na darmo skazywane się 7 września 1939 r. hitlerowska gdańska „Katowitzer Zeitung”, że wkraczając na Śląsk Wehrmacht „witał wroździe kule”.

Do najpiękniejszych kart w historii walk ludności nałożonej hitlerowcom należą obrona Katowic przed dywizją Wehrmachtu gen. Neulinga i kompaniami hitlerowskich bojówkarzy.

Dwa dni – od 3 do 5 września – trwały w mieście załuty boje. Plutony Związku Powstańców Śląskich, Organizacji Młodzieży Powstańczej i harcerzy przekształcili w prawdziwe Termopile wielką spadochronową, Park Kościuszki, 14-pietrowy „drapacz chmur” przy ulicy Żwirki i Wigury, Dom Powstańców Śląskich i inne gniazda. Tu walczyli do ostatka.

„Na terenie Katowic witał ich grad kul z karabinów maszynowych – wspomina niemiecki dziennikarz Georg Bartosch wkraczając hitlerowców do miasta. – Bityka się z domów, dachów, piwnic i garaży. wsząd nastąpiła szybkie napady, na które trudno odpowiadać. Długo na domem trzeba oczyszczać; niebezpieczny to i ciężki wysiłek”.

Najdłuższą bronili się na wielkiej spadochronowej w Parku Kościuszki grupa harcerzy i harcererek. Dopiero użycie przez hitlerowców artylerii przyniosło rozstrzygnięcie.

Na terenie graniczącej ze Śląskiem Kieleczyzny oddziałom 8 armii Wehrmachtu stawili opór w Siarachowicach, Skarżysku i Ostrowcu drużyny robotnicze z miejscowych zakładów zbrojeniowych. Hitlerowcy przełamali przy pomocy ciężkiej broni opór drużyn robotniczych, a ułeczych członków samobrony wymordowali. Aż do końca drugiej dekady września krążyły w konesach łasach na tyłach forsujących Władę dywizji Wehrmachtu oddziały piechoty pika Kruk-Smigły i planów pika Miłkowskiego. Dołączali do nich grupy harcerzy z Końskich, Opoczna i Tomaszowa Mazowieckiego. Niedługo spotkamy w październiku w operującym na terenie Gór Świętokrzyskich „Wdzielonym Oddziale Karku” mł. Henryka Ruchal-Dozbrańskiego.

Naczelne Dowództwo polskie nie próbowało nawet bronić Łodzi. Nie podjął też tego zadania prezydent miasta Jan Kwapiński, prawicowy działacz PPS. Wkraczając do miasta oddziały

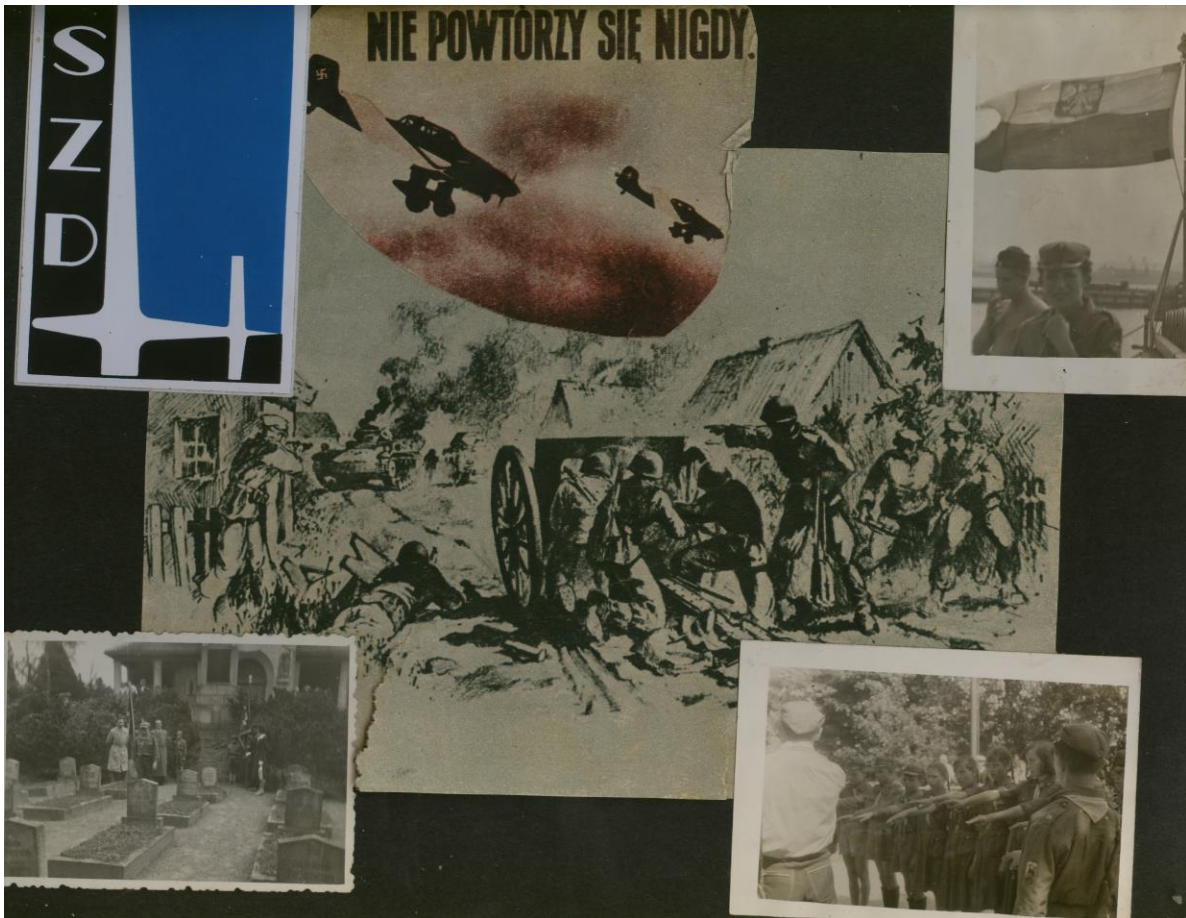
8 armii Wehrmachtu musiał szamać opór tylko drużyny harcerskich, antybrońowych Karabinów. Długo to bronił hitlerowski dowódca do rozstrzelania wielu łódzkich robotników i inteligentów. Opór stawiali także ludność Łęczycy. Bronili się również miast, wsi i miasteczka, południowej Polski. W Biecan, Dębicy, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku i in. drużyny harcerzy i kompanie Obrony Narodowej, zabarykadowały się w szkołach, maszyniach, na dworcach kolejowych, witaly wroga ogniem karabinów i granatami. Kolo Zakopanego Nowego Sącza doszło do napałów na tabory nie mieckie.

Ludność Pomorza równie wykazała wielką odwagę poświęcenia. 38 dywizja piechoty Wehrmachtu dwadzieś „pacyfikowała” Bydgoszcz, nim odskakiwali resztki polskiej samobrony. Kule powisały hitlerowców na ulicach Tucholi i Chojnic, kiedy wkraczał do nich pewni, że wojsko polskie odeszło już w stronę Wistę; strzelali harcerze ze znakami Gryfa Pomorskiego na rękawach mundurków.

Złota kartę w dziejach obrony Gdyni zapisał oddział ochotników. Batalion „Czerwonych Koryncherów” Kazimierza Rusinka, szwadron „Krakusów” pluton kolejarzy z zaimprovizowanego naprzeciu pancernego – walczyli bohatercko aż do chwili kapitulacji miasta i łutych wrogowi ciężkie straty.

Pod Przasnyszem na polnocy Mazowsza w kilku wioskach ludność przepędzała patroli Wschodniopruskiej Brygady Kawalerii. W Lublinie i Kaliszu, Katowicach, Skarżysku, Gdyni walczyli i umierali bronili przed obcą najeźdźcą bohaterzy polskie bez mundurów. Czołgi nie od zapowiedzi masowego ruchu partyzanckiego, jaki w trzy lata później rozpalili nad Wisłą, Pilicą, Sanem i na Pomorzu. W tym czasie wojciech sułcewicz.

WOJCIECH SUŁCEWICZ





SAVEZ IZVIĐAČA HRVATSKE
KOTARSKO STARJEŠINSTVO - SPLIT

POLJANA KRALJICE JELENE I - TELEFON 20-29 - TEKUĆI RACUN KOD KOMUNALNE BANKE 47-KB-4-2-991

Broj: 412/59

Split, 15.IX. 1955.

HARCERSKY DRUŽINA

JELENIJEV GORZE

Dragi drugovi !

Preko Narodnog Odbora Općine Split, primili smo od Vas na poklon album sa slikama Vašeg društva, na kojem ovim putem najljepše zahvaljujemo.

Izvinite što to prije nijesmo učinili, naime bili smo svi na naša logorovanja i ostale akcije. Mi ćemo nastojati čim prije da Vam se na isti način odužimo našim jednim albumom.

Sa Vašim drugovima iz Varšave prošle godine smo sklopili poznanstva i prijateljstva u Žirovnici i Splitu - to su bili grupa Vaših instruktora. U svakom slučaju želimo s Vama uspostaviti uži kontakt i u koliko Vam u bilo čemu možemo izići u susret, biti će nam drago.

Želeći uspjeh u radu pozdravljamo sa našim

Zdravo !



Načelnik Kotarskog
Starješinstva, Split:
(Mirjan Tepilazić)

Mirjan Tepilazić

1958 oba 1982
Stjepan
Nevest
1959 oba
R. V. K. R. P. K.
1960 oba (Nevest)
Rovine - 1
1957
S. V. K. K.
1961 oba
2. K. K.



19 Lotnicza Drużyna
im. J. J. J. J. J.
Jelenia Góra Komenda Chorągwi Lotniczej
Okręg. 4. Hroctan

Rada 19 Jeleniogórskiej Lotniczej Drużyny Harcerzy
prosi o zatwierdzenie Samochodowo-Motocyklowego
rajdu, Szlakiem żołnierzy-pilotów 1 J. J. J.
Mieszanej Lotnictwa, tj. Szlakiem żołnierzy Ludowego
Lotnictwa Polskiego. Celem rajdu „Tafla” jest
zebranie wspomnień pilotów nawigatorów i mecha-
ników 1 J. J. J. Mieszanej Lotnictwa, wyrażenie
końcu poległym pilotom w/w formacji, popu-
larzacja techniki i Lotnictwa wśród mijanych osiedli
i obozów, poznanie kraju i miejsc historycznych
związanych z historią i rozwojem polskiego lotnictwa.
Czas trwania rajdu 24 dni (od 2. VII. - do 26. VII. 62)

Ilość uczestników 20.

Ilość kilometrów 2601.

Trasa rajdu: Jelenia Góra, Katowice, Kraków,
Kielce, Radom, Lublin, Jędrzejów, Warszawa, Warka,
Augustów, Ruciane, Olsztyn, Łęka, Gdańsk,
Kotłobrzeg, Piła, Bydgoszcz, Poznań, Babimost,
Zielona Góra, Jelenia Góra.

Sektory działania: warszawski, Babimost,
krakowski, olsztyński, kotłobrzegi, lubelski.

Obsada rajdu: Komendant rajdu - Maksimierz
Klimek

z-ca Komendanta - Waldemar Höher

Kwatermistrz - Janusz Kossowski

obozny - Jan Galka

Rajd 19 L. J. H. współpracować będzie z rajdem
samochodowo-motocyklowym Związku Młodzieży
Wiejskiej, oraz z Wydziałem Historycznym

Kierownicy motocykli i samochodów:

1. Eugeniusz Malec - 21 lat (zanadone prawo jazdy)
2. Waldemar Höher - 20 lat -"
3. Przemysław Kowalski - 20 lat -"
4. Feliks Bejda - 20 lat -"
5. Maksimierz Klimek - 23 lata
6. Tadeusz Jurek
7. Tadeusz Monocię
8. Janusz Kossowski
9. Zdzisław Wiśniewski
10. Zdzisław Łamara
11. Tadeusz Borkowski
12. Władysław Józko
13. Sierżant Tadeusz
Star pojazdów mechanicznych:

8 motocykli, samochód terenowy

Ekipa rajdowa posiada wystarczającą ilość
sprzętu technicznego i biwakowy.

Za Radę 19 L. J. H.

Klimek

Jurek

Jan.

Drużynowy 19. L. J. H.

J

Z. H. P.

19 Lotnicza Drużyna Harcerzy
im. D. J. J. J.
w Jeleniej Górze

Preliminarz budżetowy.

wydatki:

1. wyżywienie $20 \times 24 \text{ dni} \times 25 \text{ zł} = 12000 \text{ zł}$
 2. paliwo 8 motorów - 5200 zł
samochód 2500 zł
-

Razem 7700 zł

3. fundusz awaryjny - 3000 zł
 4. wydatki programowe - 3300 zł
-

Razem 26000 zł

Wpływy:

1. dotacje - 12000 zł
 2. prace zarobkowe - 5000 zł
 3. odpłatność uczestników - $250 \times 20 = 5000 \text{ zł}$
 4. K.P.H. - 2000 zł
 5. fundusz drużyny - 2000 zł
-

Wpływy ogólne: 26000 zł

Korieczna dotacja Władz Harcerskich - 12000 zł